

W 15 rocznicę śmierci
G. K. Ordżonikidze
 Piętnaście lat temu, 18 lutego 1937 r. zmarł GRZEGORZ KONSTANTYNOWICZ ORDŻONIKIDZE (Sergo) — wierny uczeń i towarzysz broni Lenina i Stalina, wybitny działacz partii bolszewickiej i państwa radzieckiego, członek Biura Politycznego KC WKP(b), niezłomny bojownik o komunizm.

GŁOS

KOSZALIŃSKI

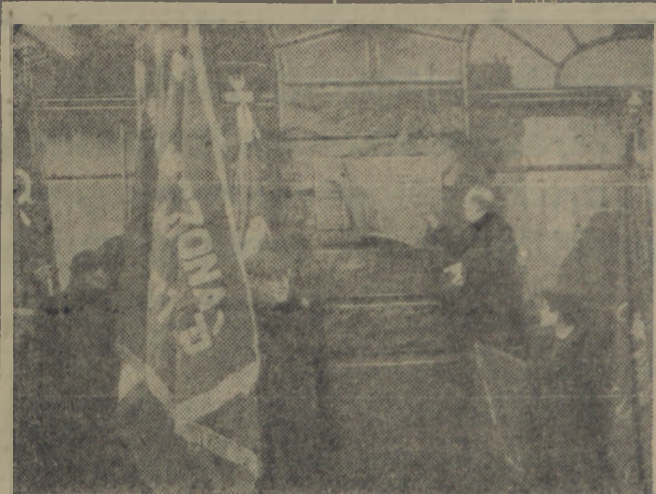
Cena 15 gr
 Stron 6
 Wydanie A

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 43 (999)

KOSZALIN, WTOREK 19 LUTEGO 1952 R.

ROK IV



W 10-tą rocznicę powstania Polskiej Partii Robotniczej dokonano w Krakowie odsłonięcia pamiątkowej tablicy. Tablica wmurowana została na fasadzie budynku przy ul. Szpitalnej 38, gdzie w czasie okupacji mieściła się kawiarnia „Cyganeria”, na którą członkowie Gwardii Ludowej dokonali w roku 1942 zbrojnego napadu, zabijając wielu hitlerowców.
 Na zdjęciu: moment odsłonięcia pamiątkowej tablicy przez przewodniczącego MRN — M. Wałigóre.

Zwiększeniem kontraktacji odpowiadają chłopci woj. koszalińskiego na uchwałę Sejmu RP w sprawie obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych

Pracujący chłopci naszego województwa z zadowoleniem przyjęli uchwałę Sejmu RP o obowiązkowych dostawach zwierząt rzeźnych i nowych, znacznie korzystniejszych niż dotychczas warunkach kontraktacji. We wszystkich gminach i gromadach województwa odbyły się zebrania aktywnego gmieńskiego i gromadzkiego, na których chłopci po omówieniu warunków odstawy i kontraktacji wspólnie określali normy i terminy odstaw na poszczególne gospodarstwa. Jednocześnie w wielu gromadach podjęto zobowiązania do zwiększenia kontraktacji.

W powiecie kołobrzeskim w gminie Sławoborze zebrani chłopci podkreślali słuszność ustawy. — Słusznie postąpił Rząd wydając ustawę — mówił średniorolny chłop Polniewicz — przypomniał ona kuziakom i spe-

ko, który stwierdził, że w Polsce Ludowej widzi na każdym kroku ogromną troskę o robotników i chłopów. Dlatego — jak mówił Dalko — chociaż według nowej ustawy powinniśmy sprzedawać Państwu tylko 22 kg żywca, zobowiązujemy się zakontraktować i wyhodować dwa tuczniki.

Dziesiątki chłopów podjęły już indywidualne zobowiązania zwiększenia hodowli i kontraktacji świń. M. in. zobowiązanie takie podjął wzorowy hodowca z gromady Ustronie Morskie, Leon Muzoff, posiadacz 9,5 ha. Zakontraktował on na rok bieżący 7 tuczników, z czego 4 już odstawił, ale po zapoznaniu się z ustawą postanowił zakontraktować dalsze cztery sztuki, wzywając jednocześnie do współzawodnictwa wszystkich pracujących chłopów w powiecie.

Z żywym oddźwiękiem spotkała się nowa ustawa wśród chłopów powiatu białogardzkiego. Na zebraniach chłopcy żywo dyskutowali o warunkach kontraktacji. W gromadzie Lipie, która należy do jednych z przodujących w hodow-

li trzody chlewnej, chłopci mówili na zebraniu, że jeszcze bardziej zwiększą hodowlę, by zaopatrzyć w mięso klasę robotniczą.

„Robotnicy dają nam nawozy sztuczne, maszyny i inne towary przemysłowe — mówił wzorowy hodowca Jan Szczepaniak — naszym obowiązkiem jest dobrze zaopatrywać ich w żywność. Zwiększając hodowlę, zacieśniamy braterski sojusz robotników i chłopów.”

W spółdzielni produkcyjnej Buslary, w gminie Rąbino, spółdzielcy również odpowiedzieli zobowiązaniami na ustawę. Prócz dalszego rozwoju hodowli spółdzielczej, każdy z członków RZS w Buslarach zobowiązał się zakontraktować i wyhodować na swojej działce przysagrodowej jednego tucznika.

Chłopi województwa koszalińskiego o nowej ustawie

Wzywam wszystkich chłopów naszej gromady do zwiększenia kontraktacji

Z zadowoleniem przyjąłem wiadomość o wprowadzeniu obowiązkowych dostaw żywca oraz o nowych, jeszcze bardziej korzystnych dla chłopów warunkach kontraktacji trzody chlewnej. Cieszę się, że Państwo znalazło środek na kulaków i spekulantów, którzy wymigiwali się od sprzedaży żywca na punktach skupu, natomiast sprzedawali mięso po paskarskich cenach. Ustawa przypomni również i chłopom - bumelantom, że trzeba lepiej włączyć się do roboty w swoim gospodarstwie i zwiększyć hodowlę, bo to jest ich obywatelski obowiązek.

Ja jeszcze w listopadzie ub. roku zakontraktowałem dwa tuczniki, które odstawiłem już w maju. Sprzedaż tych tuczników, jak mówi ustawa, Pań-

stwo zaliczy mi na poczet obowiązkowej dostawy na warunkach kontraktacji. Ale przecież obowiązkowe normy są bardzo niskie i jakim to byłbym gospodarzem, gdybym sprzedał Państwu tyle tylko, ile przewiduje ustawa. Dlatego zobowiązuję się już teraz zakontraktować dwa dalsze tuczniki i sprzedać je Państwu we wrześniu. Potem zakontraktuję również na IV kwartał.

Wzywam również wszystkich chłopów indywidualnych w gromadzie Dobrzyca, aby zwiększali hodowlę i zawierali umowy kontraktacyjne.

Jan Lucka
 średniorolny chłop
 z gromady Dobrzyca,
 pow. koszaliński

Będę hodował i kontraktowałem jeszcze więcej

Zawsze kontraktowałem trzodę chlewną, bo dzięki dogodnym warunkom, stworzonym przez Państwo Ludowe, hodowla przynosiła mi wielki dochód rolnikowi. Dlatego w terminie wykonałem wszystkie swe zobowiązania wobec Państwa. Cieszę się jednakże z ustawy i nowych warunków kontraktacji, bo są one dla nas, hodowców bardzo korzystne.

Posiadam gospodarstwo 9,5 hektarowe, na którym pracuję wraz z żoną. Dbamy o rozwój hodowli w naszym gospodarstwie, bo dzięki kontraktacji, jest ona wysoko opłacalna. Ja np. zakontraktowałem już 7 sztuk trzody chlewnej i 4 sztuki odstawiłem przed kilku dniami. Otrzymałem za to premię w wysokości 597 zł.

Teraz zaś zobowiązuję się zakontraktować dalsze 4 tuczniki — to jest moja odpowiedź na ustawę.

Wzywam wszystkich chłopów powiatu kołobrzeskiego do współzawodnictwa w kontraktacji i hodowli trzody chlewnej. Zwiększenie kontraktacji niech będzie odpowiedzialnością chłopów powiatu kołobrzeskiego na ofiarę wysiłku robotników, budujących Nową Hutę, fabryki nawozów sztucznych i maszyn rolniczych, niech będzie dalszym krokiem do pogłębienia sojuszu pracującego chłopstwa z klasą robotniczą.

Leon Muzoff
 gromada Ustronie Morskie,
 pow. kołobrzeski

Awans robotników i chłopów w Polsce Ludowej

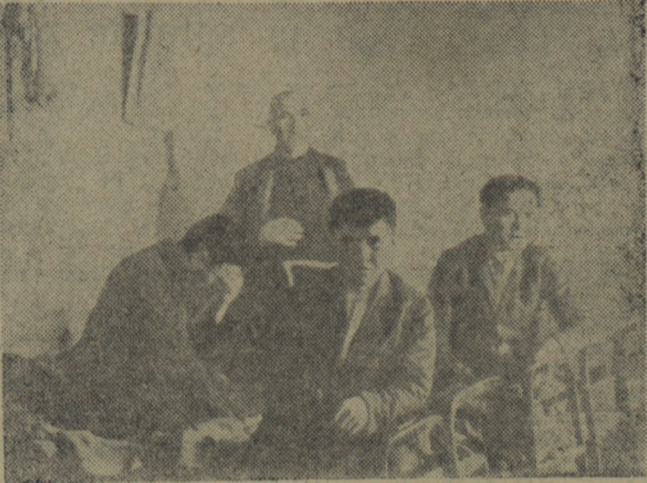


Dzięki trosce państwa o podniesienie kwalifikacji zawodowych robotników i chłopów zatrudnionych w zakładach przemysłowych i innych ośrodkach pracy w mieście i na wsi, o której mówi art. 61 projektu Konstytucji, niedostępne w Polsce przedwojennej możliwości awansu społecznego zostały otwarte przed każdym uzdolnionym obywatelem.

Na zdjęciu: Maria Wózek, członek Zarządu GS w Rzeplawie i Władysław Szczepanowski, członek Zarządu GS w Ustrzykach Dolnych, przebywający na kursie przewodniczących Gminnych Spółdzielni w Krasieczynie, przeglądają projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Maria Wózek musiała od 7 roku życia pracować u kuziaka i nie miała możliwości uczęszczania do szkoły. Władysław Szczepanowski był przed wojną bezrobotnym. Obecnie w Polsce Ludowej mają oni stałą pracę oraz możliwość zdobywania wiedzy i awansu społecznego.

Bezrobocie w Polsce sanacyjnej



Bezrobocie, będące zjawiskiem nieodłącznie związanym z bezplanową gospodarką kapitalistyczną w Polsce przedwojennej, pociągało za sobą deklasaację i skrajną nędzę setek tysięcy mieszkańców miast i wsi. Droga do awansu społecznego była zamknięta dla dzieci proletariatu miejskiego i biedoty wiejskiej.

Na zdjęciu: młodociani bezrobotni w domu noclegowym tzw. „Cyrku” w Warszawie (zdjęcie z archiwum przedwojennych).

Głos robotnika - patrioty

Jestem robotnikiem w tartaku i nie mam gospodarstwa tylko działkę o powierzchni jednego hektara. Ustawę o obowiązkowej kontraktacji przyjąłem z uznaniem. Widzę w niej głęboką troskę naszego Ludowego Państwa o lepsze zaopatrzenie nas robotników i troskę o rozwój gospodarstw rolnych. Ustawa przyjęta ze zrozumieniem przez chłopów, jest moim zdaniem, jeszcze jednym krokiem naprzód do dalszego zacieśnienia bratersstwa i wzajemnej pomocy robotników i chłopów.

Moja odpowiedź na ustawę, na zobowiązania chłopów w naszej gminie, którzy zwiększają kontraktację jest taka:

Dotychczas pracując w tartaku wykonywałem 170 proc. normy, a teraz zobowiązuję się wykonywać 180 proc. normy. Ponadto postanawiam wyhodować na swej działce jednego tucznika o wadze 180 kg i sprzedać go Państwu.

Podejmując swe zobowiązanie wypełniam nie tylko warunki ustawy, ale wypełniam również swe obowiązki obywatela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, ujęte w projekcie Konstytucji.

JÓZEF MARYNOWICZ
 robotnik tartaku „Szwecja”
 pow. wałecki

Chłopi powiatu człuchowskiego zwiększają kontraktację

Ustawa o obowiązkowych dostawach zwierząt rzeźnych zbudziła ogromne zainteresowanie wśród chłopów powiatu człuchowskiego.

Na zebraniu gromadzkiem w Brzeźlu średniorolny chłop tow. Żyłka pierwszy wystąpił z zobowiązaniem zwiększenia kontraktacji. — Ustawa i nowy system kontraktacji — powiedział on — są dla chłopów wielką pomocą w hodowli. Ja, jako członek Partii postanawiam zakontraktować jeszcze 3 tuczniki i wzywam wszystkich w gromadzie do współzawodnictwa.

— Dla chłopów, dobrego gospodarza i dobrego obywatela — powiedział średniorolny chłop Symbalski — ustawa jest pomocą. Cieszymy się, że przyszła sprawiedliwie na nierolników, kulaków i spekulantów, którzy chcieli od Państwa i robotników tylko brać, a nie im nie dawać. Teraz i oni muszą zrozumieć, jakie są ich obowiązki.

Dla występowania komunikatu radiowego o nowej ustawie, w gromadzie Barkowo zebrało się blisko stu chłopów. Po wystąpieniu wiadomości o ustawie rozwinęła się wśród zebranych żywa dyskusja. „W odpowiedzi na ustawę — mówił chłop z Barkowa — nie tylko wykonamy w terminie obowiązkowe dostawy, ale jeszcze bardziej zwiększymy kontraktację.”

Ponad 100 tysięcy robotników włoskich strajkuje przeciwko wyzyskowi

RZYM. PAP. — W całych Włoszech trwają w dalszym ciągu strajki robotników, domagających się poprawy warunków bytu.

W Rzymie i prowincji rzymskiej odbył się 15 bm. strajk robotników i urzędników zakładów przemysłowych. Do strajku przyłączyli się robotnicy rolni tej prowincji. Strajk objął ogółem 100 tys. osób.

Trwa bohaterski strajk 8 tys. robotnic fabryk tytoniowych w prowincjach Chieti i Lecce. Robotnice te pracują w nieudziękowanych warunkach i są okrutnie wyzyskiwane. Masowe strajki odbywają się w Turynie, Ferrarze, Terul, Cremie i innych miejscowościach.

Amerykani naruszają nadal neutralność Kaesongu

PEKIN PAP. Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 13 lutego trzy amerykańskie samoloty ponownie naruszyły porozumienie w sprawie neutralności strefy Kaesongu, przelatując nad Panmundo-nem, gdzie toczą się obrady w sprawie zawarcia rozejmu w Korei. Oficer łącznikowy strony koreańskiej — chińskiej złożył w związku z tym protest na ręce amerykańskiego oficera łącznikowego.

Naród tuniski czci pamięć patriotów poległych w walce o wolność

PARYŻ (PAP). Postępowe dzienniki francuskie donoszą, że 15 lutego w Tunisie odbył się dzień uczczenia pamięci patriotów, poległych w walce przeciwko imperialistom francuskim. W Tunisie i w wielu innych miastach odbyły się manifestacje na znak protestu przeciwko okrucieństwu kolonizatorów. W miejscowości Tebusuk robotnicy tuniscy ogłosili strajk.

Władze kolonialne wzmagają represje wobec spokojnej ludności tunińskiej. Do rejonu Gafsa wysłano oddziały francuskich strzelców spadochronowych, które mają przeprowadzić „pacyfikację” tego rejonu.

Dziennik „L'Humanité” donosi, że około 20 tys. patriotów tunińskich znajduje się w więzieniach, a kilka tys. patriotów władze kolonialne osadziły w obozach koncentracyjnych.

Więcej samochodów, ciężarówek, motocykli i rowerów wyprodukuje w roku bieżącym polski przemysł motoryzacyjny

WARSZAWA PAP. Polski przemysł motoryzacyjny rozwija się z dużą dynamiką. W 1952 r. ogólna produkcja tego przemysłu wzrosła o 68 proc. w stosunku do roku ub.

W br. Zakłady Starachowickie dostarczą naszej gospodarce prawie 3-krotnie więcej ciężarówek niż w roku ub.

Również w tym roku wypuszczone zostaną na rynek krajowy samochody ciężarowe z przyczepami o nośności 8 ton na podwoziu „Star-20”. Duże usługi odda w budownictwie i przy robotach ziemnych oparta na podwoziu „Star-20” wywrotka, przeznaczona do przewozu materiałów sypkich. Ponadto rozpocznie się też serijna produkcja autobusów „Star-50”.

Fabryka Samochodów Osobowych na Żeraniu zamontuje o 50 proc. więcej samochodów M-20 Warszawa, niż to przewidziano było pierwotnie dla 1952 r. w Planie 6-letnim. Dalsza rozbudowa zakładów na Żeraniu umożliwi również przystąpienie do produkcji niektórych

części samochodowych. W br. uruchomi się całkowicie dział spawalniczy tych zakładów.

Montaż samochodów ciężarowych „Lublin” przebiegać będzie zgodnie z planem. W roku bież. przewidziana jest produkcja całego nadwozia, a mianowicie szoferki i skrzyni.

Zakłady „Ursus” wyprodukują o 41,2 proc. ciągników więcej niż w ub. roku. Dużą wagę położono również na zwiększenie produkcji części zamiennych do ciągnika „Ursus”.

Dla umożliwienia realizacji tych zamierzeń zakłady „Ursus” w ostatnich miesiącach ubiegłego roku wprowadziły nowe metody produkcji, a mianowicie gniazda obróbcze.

Produkcja polskich motocykli „SHL-125” wzrosła w porównaniu z ub. rokiem o 34 proc., przy czym wzrosła również produkcja części zamiennych do tego motocykla o około 25 proc.

W dziale rowerów przewiduje się w br. o 90,4 proc. więcej niż w ub. roku.

Ze strachu przed narodem reakcja francuska boi się jawnie wypowiedzieć za remilitaryzacją Niemiec Zachodnich

PARYŻ PAP. W dalszym ciągu obrad francuskiego Zgromadzenia Narodowego partie reakcyjne wysunęły 5 projektów rezolucji w sprawie „armii europejskiej”.

Nacisk opinii publicznej był tak potężny, że partie reakcyjne, popierające agresywną politykę amerykańską, realizowaną przez rząd Faure'a, uważały za konieczne wystąpić z odważnymi wnioskami, obliczonymi na wprowadzenie w błąd francuskiej opinii publicznej i na zamaskowanie swego stanowiska rozmaitymi „zastrzeżeniami”.

Jedyną propozycją wyrażającą bezwzględny sprzeciw wobec utworzenia „armii europejskiej” i remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, wysunęli deputowani komunistyczni Fajon, Jolville, Guerin i deputowany postępowy Pierre Cot. Wniosek ten domaga się stanowczo od rządu wypowiedzenia się przeciwko wszelkim zbrojeniom Niemiec, w jakiegokolwiek bądź formie.

Po ożywionej dyskusji premier Faure przedstawił „nowy” projekt. Projekt ten w istocie swojej nie różni się w treści niczym od poprzedniej deklaracji rządowej.

Głosowanie nad propozycją rządową odroczone do soboty. Na posiedzeniu, które zaczęło się w sobotę o godzinie 15, rząd nie miał zapewnionej większości i dlatego spowodował odroczenie posiedzenia o dwie godziny, tj. do 17. Jednak machinacje zakulisowe, zmieniające do zdobycia większości dla polityki rządowej, nie zakończyły się powodzeniem.

Amerykani i Anglicy nie chcą wydać Polsce zbrodniarza wojennego Buchmayera

WIEN (PAP). Na posiedzeniu Rady Sojuszniczej do spraw Austrii w Wiedniu omawiano m. in. sprawę hitlerowskich zbrodniarzy wojennych Buchmayera i Fiedlera, którzy w czasie drugiej wojny światowej dokonywali krwawych zbrodni w Polsce i Czechosłowacji. Przedstawiciel radziecki, generał Kraskiewicz złożył wniosek, domagający się od rządu austriackiego wydania Buchmayera rządowi polskiemu, a Fiedlera — rządowi czechosłowackiemu.

Przedstawiciele amerykański i brytyjski, gwałcąc wszystkie wcześniej powzięte zobowiązania, wystąpili przeciwko wydaniu tych zbrodniarzy rządowi Czechosłowacji i Polsce.

wobec czego odroczone posiedzenie do godzin nocnych.

Na nocnym posiedzeniu wygłosił premier Faure przemówienie, w którym wyraził przekonanie, że prawnicy socjaliści, od których zależy dobytek większości dla wniosku rządowego — poprą ten wniosek.

Podczas głosowania nad wnioskiem rządowym, premier Faure dla zyskania czasu nad zmontowaniem większości dla wniosku rządowego postawił ponownie kwestię zaufania dla rządu, mimo, że w toku posiedzenia decyzję w tej sprawie wycofał. W związku z tym debatę odroczone ponownie do wtorku.

PRESJA USA NA FRANCJĘ

NOWY JORK. „New York Times” przyznaje, że Stany Zjednoczone wywierają na Francję „maksymalną presję”.

Na łamach tego pisma Res ton pisze wręcz, że jeżeli parlament francuski nie zgodzi się na „utworzenie armii europejskiej”, to kongres odmówi przyznania funduszy na dostawy do Europy zachodniej.

W ciągu ostatnich dwóch dni presja kół amerykańskich na rząd i na deputowanych z partii reakcyjnych — była nie słychanie silna. Minister spraw zagranicznych Schuman podczas swego pobytu w Londynie odbył konferencję z sekretarzem stanu — Achesonem.

Prasa donosi, że Acheson postawił ultimatywne żądanie przyjęcia przez Zgromadzenie Narodowe wniosku rządu Faure'a. W przeciwnym bowiem wypadku groził Acheson — USA będą odbudowywać Wehrmacht niezależnie od zastrzeżeń i nie zważając na żadne interesy Francji.

APEL FRANCUSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ

PARYŻ. PAP. — Plenum KC Francuskiej Partii Komunistycznej uchwaliło apel do narodu francuskiego, w którym stwierdza:

Rząd napotyka na olbrzymie trudności w realizowaniu swej hantlonej polityki. Nadszedł czas, aby wywalczyć prawdziwie francuską politykę pokoju i niezawisłości narodowej.

Utworzenie reakcyjnej i odwetowej armii zachodnio-niemieckiej pod dowództwem byłych hitlerowców stanowi ogromne niebezpieczeństwo dla naszej ojczyzny i dla pokoju. Musimy ocalić nasz kraj, pokrzyżować plany rządu,

Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza w Moskwie wzbudziła ogromne zainteresowanie w kołach handlowych i przemysłowych całego świata

Komunikat

Komitetu Przygotowawczego Konferencji

KOPENHAGA (PAP). Organ duńskich kół handlowo-przemysłowych, dziennik „Bersen”, opublikował komunikat Komitetu Przygotowawczego Międzynarodowego Komitetu do spraw zwołania Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej.

W dniach 10—12 lutego br. — stwierdza komunikat — obradowała w Kopenhadze Komisja Przygotowawcza Międzynarodowego Komitetu do spraw zwołania Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej, która odbędzie się od 3 do 10 kwietnia br. w Moskwie.

Komisja z zadowoleniem stwierdziła, że inicjatywa zwołania konferencji wzbudziła w wielu krajach ogromne zainteresowanie w kołach handlowo-przemysłowych, wśród działaczy i organizacji związkowych, naukowych i społecznych.

Konferencja nie jest zwoływana przez instancje rządowe. Wezmą w niej udział przemysłowcy, kupcy, rolnicy, ekonomiści, inżynierowie oraz działacze związkowi i spółdzielcy.

Komisja Przygotowawcza przypomina oświadczenie Komitetu Międzynarodowego, który obradował w Kopenhadze w dniach 27—28 października 1951 r., że Konferencja ma charakter gospodarczy i pragnie przyczynić się do rozwoju współpracy między krajami niezależnie od różnic ich systemów ekonomicznych.

Konferencja omówi bieżącą sytuację w dziedzinie handlu międzynarodowego i będzie współdziałać przy usuwaniu trudności w tej dziedzinie oraz rozpatrzy m. in. możliwość rozszerzenia wymiany handlowej między Wschodem i Zachodem, między krajami rozwiniętymi i gospodarczo zafaniami.

Zamierza się ułatwić nawładanie kontaktów handlowych między przedstawicielami kół handlowo-przemysłowych różnych krajów.

Zaproszenia wysłała się również do organów ekonomicznych ONZ.

W konferencji wezmą udział przedstawiciele związków zawodowych, niezależnie od ich kierunków, a także uczeni, ekonomiści. Komisja przypomina o oświadczeniu Radzieckiego Komitetu Przygotowawczego, że uczestni-

Masy pracujące całego świata winny wzmocnić walkę przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich

Pismo Maxa Reimanna do Światowej Federacji Związków Zawodowych

BERLIN PAP. Przewodniczący Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) Max Reimann skierował do Światowej Federacji Związków Zawodowych w Wiedniu, pismo z prośbą o podjęcie niezbędnych kroków dla zwrócenia uwagi robotników całego świata na wznagające się w Niemczech niebezpieczeństwo nowej wojny i dla zapobieżenia tej katastrofie.

Imperialiści amerykańscy, angielscy i francuscy — stwierdza pismo — zawarli otwarty sojusz z imperializmem niemieckim — winowajcą dwóch wojen światowych. Sojusz ten znalazł wyraz w planie Schumana, który daje znów dawnym niemieckim królom armat i politykom dążącym do zaborów pełną możliwość odbudowy przemysłu wojennego.

Droga zawarcia tzw. „układu ogólnego” całe życie polityczne, ekonomiczne i społeczne Niemiec Zachodnich ma być wrznięte do rydwanu polityki wojennej imperializmu amerykańskiego.

Na rozkaz sztabu generalnego Eisenhowera rząd niemiecki zabiega o wydanie zakazu działalności partii komunistycznej i wznaga terror wobec wszystkich niemieckich Niemców, w szczególności zaś wobec związków zawodowych.

Rozwój wydarzeń w Niemczech Zachodnich pociąga za sobą bezpośrednią groźbę dla pokoju i zagraża wszystkim narodom Europy, a w szczególności egzystencji samego narodu niemieckiego.

Naród niemiecki gorąco popiera inicjatywę rządu NRD w sprawie przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego

BERLIN (PAP). Nowa inicjatywa rządu NRD, który zwrócił się do czterech wielkich mocarstw z prośbą o przyspieszenie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, została gorąco powitana przez ludność w całym Niemczech. Do rządu NRD nadchodzą z Niemieckiej Republiki Demokratycznej pisma i telegramy, wyrażające rządowi podziękowanie za jego nieustępliwą walkę o zjednoczenie Niemiec, o zawarcie traktatu pokojowego, który stworzyłby zapórę przeciwko wzrastającemu militarystyce niemieckiemu.

W miastach i wsiach NRD odbywają się liczne zebrania, na których uchwalane są rezolucje wyrażające aprobatę dla tej inicjatywy.

Na wiecu 20 tys. mieszkańców Poczdamu przyjęto rezolucję stwierdzającą, że wystąpienie rządu NRD stanowi dobitny wkład w walkę narodu niemieckiego o zjednoczenie, demokratyczne, pokój militarny i niezawisłe Niemcy. Podobna uchwała zapadła na wieciorolniczych zebraniach w Szwerynie, Rostocku i wielu innych miastach.

50 rocznica wielkiego strajku robotników Batumi

MOSKWA PAP. — W tych dniach ludność Batumi obchodziła 50 rocznicę pierwszego wielkiego strajku robotników Moantaszewa w Batumi. Strajk ten został zorganizowany i przeprowadzony pod kierownictwem Józefa Stalina. Strajk rozpoczął się 13 lutego 1902 r.

W związku z tą rocznicą odbyły się w zakładach przemysłowych, fabrykach i uczelniach Batumi pogadanki, poświęcone tej doniosłej rocznicy.

Zapobiegajmy powrotnemu analfabetyzmowi

Musimy dalej kształcić absolwentów kursów początkowego nauczania

Odezwa do społeczeństwa

WARSZAWA PAP. — W związku z uchwaleniem przez Sejm Ustawodawczy R. P. ustawy o zmianie form organizacji nauczania początkowego dorosłych, Minister Oświaty, dotychczasowy Pełnomocnik Rządu do Walki z Analfabetyzmem oraz władze naczelne masowych organizacji społecznych wystosowały do społeczeństwa odezwę, w której czytamy m. innymi:

Wzywamy wszystkie zarządy terenowe i wszystkich członków masowych organizacji, pracowników instytucji państwowych i społecznych oraz całe społeczeństwo do dalszej pracy.

Rejestrujemy dalej pozostałych analfabetów.

Organizujemy dla nich naukę na kursach i w indywidualnym nauczaniu.

Zapobiegajmy powrotnemu analfabetyzmowi.

Kierujemy absolwentów nauczania początkowego do zespołów czytelniczych, do bibliotek, do świetlic. Propagujemy wśród nich czytelnictwo książek i gazet.

Zachęcamy absolwentów nauczania początkowego do dalszej nauki, kierujemy ich do szkół i na kursy zawodowe i ogólnokształcące, do Wszechnicy Radłowej, włączamy ich w nurt życia gospodarczego i społecznego.

Zadanie to pod kierownictwem Rad Narodowych winny podjąć przede wszystkim organizacje masowe: — Związek zawodowy — w zakładach pracy, — Związek Samopomocy Chłopskiej — na wsi, szczególnie zaś w zakresie nauczania indywidualnego i opieki nad uczącymi się: — Związek Młodzieży Polskiej w mieście i na wsi i — Liga Kobiet.

Plenarne posiedzenie Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego

WARSZAWA PAP. W dniu 16 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie plenarne Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego.

Centralny Komitet SD zatwierdził wnioski Komitetu Politycznego CK SD w sprawie zmiany struktury organizacyjnej sekretariatu generalnego Stronnictwa Demokratycznego oraz powołał nowy skład sekretariatu generalnego w osobach: sekretarz generalny — min. Leon Chajni, zastępca sekretarza generalnego — pos. Zygmunt Moskwa, członkowie sekretariatu generalnego: Tadeusz Gout, pos. Stanisław Stefański, pos. Witold Wenclik. Ponadto do składu sekretariatu generalnego zostali delegowani stali przedstawiciele: Prezydium Rady Naczelnej Stronnictwa w osobie min. Jana Raibanowskiego i Centralnego Komitetu w osobie wicemin. Eugenii Krassowskiej.

Ponadto Centralny Komitet Stronnictwa powołał szereg uchwał w sprawach organizacyjnych i personalnych.

W Warszawie obraduje krajowa narada aktywu naukowego i gospodarczego w sprawie pasz

WARSZAWA PAP. Jednym z najważniejszych zadań rolnictwa jest podniesienie produkcji zwierzęcej. Ponieważ wzrost hodowli uzależniony jest od ilości i jakości zasobów paszowych, Rząd i Partia poświęcają coraz więcej uwagi zagadnieniu bazy paszowej. Dowodem tego jest wielka 3-dniowa narada aktywu naukowego i gospodarczego, poświęcona zagadnieniu paszowym, która rozpoczęła się 17 bm. w Warszawie. Obradom przewodniczył dyrektor Centralnego Instytutu Rolniczego — prof. dr Birecki.

Na naradę przybyli członkowie Rządu z wicepremierem Chełchowskim na czele. Obok naukowców w naradzie biorą udział producenci rolnicy — praktycy, chłopcy indywidualni, członkowie spółdzielni produkcyjnych oraz robotnicy rolni PGR.

W pierwszym dniu narady

wyłożone zostały referaty o stanie bazy paszowej w kraju oraz o znaczeniu tej bazy w organizacji prawidłowego żywienia zwierząt. Po referatach wywiałła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos zarówno naukowcy, jak i rolnicy — praktycy. Obrady trwały.

Trzy miliony podpisów w Brazylii pod apelem Światowej Rady Pokoju

NOWY JORK. PAP. — Z Rio de Janeiro donoszą, że dotychczas 3.085 tys. obywateli brazylijskich złożyło podpisy pod apelem Światowej Rady Pokoju, wzywającym rządy pięciu wielkich mocarstw do zawarcia Paktu Pokoju.

Akcja zbierania podpisów trwa.

Czesław Walczak

3-ca kierownika Wydziału Rolnego KW PZPR w Koszalinie

Zadania organizacji partyjnych w POM, SOM i TOR w przygotowaniu wiosennej akcji siewnej

Zbliżają się siewy wiosenne. Przed wsią koszalińską staje zadanie nie tylko sprawne go ich przygotowania, ale przede wszystkim takiego ich przeprowadzenia, które stałoby się punktem wyjściowym i decydującym w walce o bogatszy plon — godny pracujących chłopów wsi koszalińskiej, godny chłopskiego wkładu w wykonanie zadań 3 roku Sześcioletki, w umocnienie gospodarczej i politycznej solidarności między młastem a wsią.

Zagadnienie podniesienia produkcji rolnej jest zagadnieniem pierwszorzędnej wagi. Zapewnić miastu dostateczne zaopatrzenie w artykuły żywnościowe w naszych warunkach, to znaczy walczyć o wyższe plony, walczyć o każdy dodatkowy kilogram zboża, ziemniaków czy buraków.

Wzrost wydajności z ha osiągnąć można przez lepszą uprawę roli. Dlatego właśnie należą zaoszczędzić się o całkowite wykorzystanie maszyn rolniczych, znajdujących się w POM-ach i SOM-ach naszego województwa.

Jednym z podstawowych warunków odpowiedniego przygotowania się do wiosennej akcji siewnej, a także do likwidacji odlogów, jest doprowadzenie do stanu pełnej gotowości całego parku maszynowego. Walka o terminowe i przedterminowe ukończenie remontów maszyn rolniczych i traktorów oraz o wysoką jakość przeprowadzonych napraw jest bojowym zadaniem załóg warsztatów TOR, POM i SOM, a zwłaszcza ich organizacji partyjnych.

We wszystkich POM-ach i SOM-ach naszego województwa remonty zostały już rozpoczęte. Przebiegają one mniej lub więcej sprawnie, zależnie od tego, w jakim stopniu wykorzystano doświadczenia ubiegłych lat w opracowaniu planu remontów, w jakim stopniu organizacje partyjne czuwają nad przeprowadzeniem tych prac, wreszcie od tego, jak organizacje partyjne mobilizują załogi warsztatów naprawczych i pomagają im w walce o szybką i dokładną naprawę.

Warto przytoczyć tu przykład dobrej organizacji prac remontowych w czurowskim POM-ie, który wzorował się na metodach produkcyjnych brygad naprawczych radzieckich MTS. W POM Czuchów w każdej brygadzie remontowej znajduje się towarzysz partyjny, odpowiedzialny przed swoją organizacją za terminowość i dokładną naprawę maszyn. Ponadto brygadierzy —

członkowie Partii co tydzień składają na zebraniach podsumowanie organizacji sprawozdania z realizacji planu remontów. Zaniedbano jednak zadania podobnych sprawozdań od bezpartyjnych brygadierów i to przeoczenie trzeba jak najszybciej naprawić.

Podział na brygady, z których każda remontuje jeden, ściśle określony rodzaj maszyn (np. wyłącznie siewniki, albo sнопowłazki), gwarantuje podniesienie jakości remontu i wzrost wydajności pracy. Nie znaczy to jednak, że organizacja partyjna czurowskiego POM-u uczyniła już wszystko dla zabezpieczenia terminowej i pełnej realizacji planu remontów traktorów i maszyn rolniczych. Trzeba, żeby wspólnie z radą zakładową kontrolowała wykonanie harmonogramu prac i codziennie zapoznawała załogi warsztatów naprawczych z procentem wykonania planu remontów, żeby zapewniła udział traktorzystów w pracach remontowych.

Niesposób też pominąć znaczenia socjalistycznego współzawodnictwa pracy, jako jednego z decydujących czynników wykonywania i przekraczania norm produkcyjnych. Zadaniem organizacji partyjnej w POM Czuchów i we wszystkich innych POM-ach województwa koszalińskiego jest doprowadzenie do tego, żeby współzawodniczyły ze sobą nie tylko warszaty naprawcze dwóch POM-ów, ale żeby współzawodniczyły to rozwijały się również w każdym POM-ie, między brygadami remontowymi i między poszczególnymi pracownikami tych warsztatów.

Te same zadania stoją również przed organizacjami partyjnymi w SOM i TOR.

Ale przygotowanie do wiosennej akcji siewnej nie kończy się na remontach maszyn. Pozostały jeszcze inne, niemniej ważne sprawy: zawarcie w odpowiednim czasie umów ze spółdzielniami i indywidualnymi chłopami przez POM-y i SOM-y, ustalenie do-

kładnego harmonogramu prac wiosennych, uzgodnienie planu rozmieszczenia maszyn SOM z planem pomocy sąsiedzkiej, opracowanym przez GRN, dopilnowanie przez Wydział Polityczny POM sporządzenia planów wiosennej akcji siewnej w spółdzielniach produkcyjnych, właściwa organizacja brygad traktorowych. — Nad wykonaniem tych wszystkich zadań powinna czuwać organizacja partyjna w POM czy SOM. Powinna ona kierować przebiegiem przygotowań do siewów — kierować nie z pominięciem dyrektora POM czy kierownika SOM, ale za pośrednictwem tych organów, umacniając w ten sposób zasadę jednoosobowego kierownictwa.

Należyte i sprawne przeprowadzenie remontów, a następnie wiosennej akcji siewnej może zagwarantować jedynie rozwinięte na szeroką skalę socjalistyczne współzawodnictwo pracy między załogami warsztatów naprawczych, brygadami traktorowymi i pozostałymi członkami załóg POM, członkami spółdzielni produkcyjnych itp. Dlatego organizacje partyjne w POM-ach i SOM-ach muszą przywiązywać szczególnie dużą wagę do tego zagadnienia, muszą zorganizować współzawodniczo i pokierować nim pamietając, że dzięki niemu wszystkie akcje produkcyjne zostaną przeprowadzone szybciej i dokładniej.

Organizacje partyjne w POM-ach będą zdolne wywalczyć się w pełni ze swych trudnych i odpowiedzialnych zadań, jeżeli Komitety Powiatowe naszej Partii, w myśl uchwały Biura Politycznego KC PZPR będą stale interesowały się pracą POM-ów i otaczały ją należytą opieką. Podobnie rzecz się ma z Komitetami Gminnymi PZPR w stosunku do SOM-ów. Jest to nieodzowny warunek, aby organizacje partyjne zarówno w państwowych jak i spółdzielczych ośrodkach maszynowych mogły w pełni odpowiadać za należyte przygotowanie się do wiosennych siewów.

Gromada Będzinko wykona roczny plan dostawy trzody do 1 lipca br.

W piątek wieczorem, po zwierząt wykonany w całość dziennik radiowym lotem błyskawicy rozeszła się po naszej gromadzie wiadomość, że nasz Sejm uchwalił ustawę o obowiązkowych dostawach zwierząt rzeźnych. Mimo, że był to późny czas, sąsiedzi zbierali się po domach i żywo na ten temat rozmawiali. Nasza gromada jest zadowolona, bo ustawa ta zachęca nas do dalszego rozwijania hodowli trzody chlewnej, jeszcze bardziej zwiększa jej opłacalność i rozkłada sprawiedliwie obowiązek odstawy żywca na wszystkich rolników.

Dotyychczasowy plan kontraktacji trzody chlewnej na 1952 r. wynosił dla naszej gromady 201 sztuk. Na pierwsze półrocze zawarliśmy przed 15 lutym umowy na wytużenie 255 świń. W myśl zawartych kontraktów — ważnych i obecnie — za każdego z tych 255 tuczników dostaliśmy zasadniczą cenę zależną od klasy, 5 proc. premii za każdy kilogram, 1,20 zł. dodatku za każdy kilogram, a także ulgę w skupie zboża i podatku gruntowym oraz prawo zakupu w GS — 300 kg węgla i 10 kg śrutu za każdego tucznika.

Tym samym nasz plan rocznej obowiązkowej dostawy zwierząt wykonamy w całości już w pierwszym półroczu oraz w ramach zawartych kontraktów przekroczymy go jeszcze bez mała 2 razy. Do końca br. liczbę odstawionych kontraktowanych tuczników podniesiemy co najmniej do 402 sztuk, a więc do 200 proc. dotychczasowego planu kontraktacji. Tak więc ogółem w ciągu całego roku plan obowiązkowej odstawy zwierząt rzeźnych wykonamy w przeszło 400 proc. (liczącmy, że plan wyniesie 40 kg na ha użytków, a każdy tucznik waży będzie przeciętnie po 140 kg). Niezależnie od stałej ceny i 30 proc. premii za każdy kg z 147 świń, które zakontraktujemy jeszcze, otrzymamy po 4 kg węgla i 0,8 kg śrutu.

Nowe dodatkowe korzyści są tak wielkie, że tylko zły gospodarz mógłby ich nie widzieć.

Wiesi pracująca z radością wita nową ustawę dlatego, że sprawiedliwie rozkłada obowiązek między nas chłopów i zachęca nas do rozwijania hodowli.

STANISŁAW ŚLAWIŃSKI
środkorolny chłop-gromada Będzinko — pow. Koszalin

Kronika KOSZALINA

Kino „NOWA HUTA” — ul. Grunwaldzka — „Scott na Antarktydzie” film prod. ang. Pocz. seansów o godz. 18 i 20.
Kino „MŁODA GWARDIA” — ROKOSZOWO — „Upadek Berlina” — I-a seria — film prod. radzieckiej. Pocz. seansów o godz. 19.
MUZEUM ul. Armii Czerwonej 33 — otwarte od 12 do 17-tej.
Dziurkuje APTEKA SPOŁECZNA przy ul. Zwycięstwa.

Termin dokonania zdjęć do dowodów osobistych został przedłużony do dnia 29. Zdjęcia w cenie 4 zł za trzy sztuki wykonują zakłady fotograficzne w Koszalinie, przy ul. Jana z Kolna Nr. 4, Bolesława Chrobrego Nr. 1, Walki Młodych Nr. 21, Zwycięstwa Nr. 130 i Rynek Nr. 3. Zakłady te czynne są w dni powszednie od godz. 9-tej do 15-tej i od 16-tej do 19-tej. W niedziele i święta od godz. 9-tej do 15-tej.

Kronika Słupska

Kino „POLONIA” — „Lichwiarz Gobeck” — film prod. radzieckiej. Pocz. seansów o godz. 10, 18, 20.
Dziurkuje APTEKA SPOŁECZNA Nr. 31, ul. Wojska Polskiego 9.

Dom Kolarza — ul. Obrońców Stalingradu — Wystawa Przemysłu Drobno i Rzemiosła otwarta od godz. 9 do 19.

Świetlica TPP-R — Al. Popławskiego — wystawa „Związek Radziecki ostoja pokoju”.

„Głos Koszaliński” wydaje RSW „Prasa”. Redakcja Kolegium Redakcyjne. Redakcja i Administracja Szczecin, Al. Wojska Polskiego 29, tel. 58-27. Oddział Redakcji w Koszalinie, ul. Zymierskiego 18, telefon 567.

Szczecińskie Zakłady Graficzne, A-3-11036, Nr. zam. 817, 15.11.52.

Broszury omawiające projekt Konstytucji

„Komisja Konstytucyjna wyraża głębokie przekonanie, że najszerszy udział mas pracujących w ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przyczyni się do wszechstronnego omówienia i przyswojenia sobie przez miliony obywateli zasad nowej Konstytucji, która będzie wyrazem woli narodu i prawem najwyższym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Te słowa Komisji Konstytucyjnej posłużyły „Książce i Wiedzy” za motto do cyklu broszur omawiających poszczególne zagadnienia, zwłaszcza z Konstytucją. Książki te zainteresowały niewątpliwie miliony obywateli zabierających głos w ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji, pomaga im w zrozumieniu poszczególnych paragrafów projektu, pobudzają do zabrania głosu. Stają się one również wielką pomocą dla aktywności politycznej i społecznej. Dlatego powinny znaleźć się we wszystkich punktach dyskusyjnych, w bibliotekach szkolnych, w każdym zakładzie pracy, w każdym Komitecie blokowym, w mieście i na wsi. Wykładowcy, prelegenci i agitatorzy znajdują w tych broszurach odpowiedź na wiele pytań oraz zwizję, konkretny materiał do porady i prelekcji.

„KONSTYTUCJA LUDU POLSKIEGO” — JERZY TEPICHT

Autor omawia na 70 stronach węzłowe zagadnienia związane z Konstytucją, nawiązując do postępowych i rewolucyjnych tradycji, które leżą u jej podstaw. Aby zobra-

zować wielkość przemian, jakie zaszły w naszym życiu politycznym, społecznym i gospodarczym, tow. Tepicht przytacza czym były konstytucje Polski przedwojennej, pokazuje upadek życia gospodarczego w Polsce przedwrześniowej, w której rządził kapitalizm i obszarnicy. W przeciwieństwie do antynarodowych, burżuazyjnych konstytucji, nasza nowa Konstytucja będzie konstytucją niepodległości i pokoju, gdyż wiadza spoczywa w rękach ludu pracującego miast i wsi. Paragrafy Konstytucji, cytowane w broszurze są jasno i przejrzysto rozwinięte, mocno powiązane z aktualnymi sprawami.

Obnażając faszystowski charakter konstytucji 1935 roku, tow. Tepicht przeciwstawił mu obecnie dyskutowany projekt Konstytucji, stwierdzając, że mówi on nie głośno, ale zdecydowanie, lecz daje ludowi wszystkie środki, aby włączyć tę sprawę do stanu sprawy. W broszurze znajdujemy wyczerpujące omówienie roli i znaczenia Sejmu oraz Rad Narodowych, charakterystykę aparatu państwowego, który służy ludzkiej pracy, sprawie budowy socjalizmu. Budujemy socjalizm — pisze autor — w ostrej walce klasowej. Imperializm amerykański usiłują przy pomocy niedobitków klas posiadających w naszym kraju, przy pomocy różnych szumowin i wyśrutowków społeczeństwa zahamować i opóźnić nasz rozwój. Wszystkim tym szkodnikom naród wypowiedział zdecydowaną walkę. Nie może być w naszym kraju wolności dla szpiegów, sabotażystów,

dla rozszewaczy plotek, dla spekulantów i innych wrogów narodu.

Dwa ostatnie rozdziały publikacji „Konstytucja Ludu Polskiego” — są poświęcone prawom i obowiązkom obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz zasadom ustroju społeczno-gospodarczego Polski. Rozwijając poszczególne paragrafy, autor nawiązuje do codziennego życia mas pracujących, daje obrazowe porównania, pokazuje ludzi nowej Polski, zasłużonych przodowników, racjonalizatorów, budowniczych socjalizmu.

„PRAWA KOBIET W POLSCE LUDOWEJ” — ZOFIA WASILKOWSKA

W broszurę tę winny zaprzeć się przede wszystkim działaczki Ligii Kobiet oraz aktywistki Kół Gospodyń Wiejskich, gdyż materiał w niej zawarty, zmobilizuje kobiety do dyskusji, pomoże im zrozumieć, jak wiele zmieniło się w ich życiu dzięki władzy ludowej. Wyzwolenie kobiety jest rezultatem walk i zwycięstw mas pracujących. O wyzwolenie kobiety, na którą ustrój kapitalistyczny kładł szczególnie ciężkie brzemie, walczyły zawsze rewolucyjne, postępowe siły. Projekt Konstytucji daje kobietom równe z mężczyzną prawo do pracy, za taką samą pracę, taką samą płacę, prawo do nauki, opiekę nad matką i dzieckiem, ochronę rodziny.

Autorka, pokazując w oparciu o poszczególne paragrafy Konstytucji położenie kobiety w Polsce Ludowej, przytacza jednocześnie wiele ciekawych fragmentów pamietników z lat

międzywojennych, ilustruje cyframi ciężkie położenie kobiet w Polsce przedwrześniowej.

Wielkie prawa, które dziś posiadają polskie kobiety, nakładają na nie również wielkie obowiązki. Broszura omawia je szeroko, wzywając: „Niechaj w walce służnej i sprawiedliwej, — nie zabraknie ani jednej kobiety polskiej”.

„MŁODZIEŻ DYSKUTUJE” — HELENA JAWORSKA

Trzecim tematem z cyklu wydawnictw o projekcie Konstytucji jest sprawa młodzieży. Po ogólnym omówieniu projektu, autorka szczegółowej analizie rozdziały specjalnie ważne i bliskie młodzieży, nazywając Konstytucję — Kartą uczuciowości i marzeń. Podobnie, jak w poprzednich broszurach, znajdujemy tu porównania z okresem międzywojennym, dane o położeniu młodzieży w krajach kapitalistycznych, cytaty z przedwojennych książek i pism.

Prelegenci dzięki tej broszurze będą mogli wzbogacić i ożywić argumentację, bardziej bezpośrednio trafić do młodzieży, pobudzić ją do szerokiej dyskusji, do pełniejszego, bardziej wnikliwego studiowania projektu Konstytucji, który wiele rozdziałów poświęca młodzieży, który jest świadectwem głębokiej troski i serdecznej opieki, jaką Państwo Ludowe otacza swój najwzrostszy skarb — młodzież.

Trzy pierwsze broszury, które zapoczątkowały cykl omawiający projekt Konstytucji, są napisane jasno i przejrzysto, oparte są na ciekawym źródłowym materiale. (J.)

Polska czci wielkie rocznice kulturalne

Na wiedeńskiej sesji w listopadzie 1951 r. Światowa Rada Pokoju podjęła m. in. doniosłą uchwałę w sprawie rozwoju łączności kulturalnej między narodami. Uchwała ta jest w wielu krajach w stadium realizacji. Jedną z form łączności jest międzynarodowy obchód wielkich rocznic kulturalnych. Polski Komitet Obrońców Pokoju powołał już dwa odrębne komitety organizacyjne, które zajmą się, każdy z osobna, obchodem rocznicy gogolowskiej i rocznicy Wiktora Hugo. W skład tych komitetów weszli najwybitniejsi przedstawiciele sztuki i nauki oraz czołowi działacze polityczni kraju.

Niewątpliwie zacieśnienie więzów kulturalnych pomiędzy narodami, przypomnienie i wzajemne udostępnianie w różnej formie najspanialszych osiągnięć kultury, zagrożonej przez zbrodniarzy z Nowego Jorku i Bonn — wzmacnia jeszcze silniej w najsłabszych masach ludzkości nienawiść do wojny. Potęguje nieugiętą wolę miliarda bojowników pokoju nie dopuszczenia do tego, aby nowocześni Hunowie zrownali z ziemią to, co człowiek stworzył najpiękniejszego. Aby nie spłonęła paryska Notre Dame, wenecki Pałac Dożów, ani warszawski Pałac Łazienkowski czy tysiące innych genialnych dzieł wzniesionych twórczą pracą człowieka.

Światowa Rada Pokoju poprzez Komitety Krajowe Obrońców Pokoju aktywizuje obecnie jak najszersze kółka działaczy kulturalnych oraz szerokie warstwy ludności w obronie kultury światowej. Różnorakie imprezy, ożywiona międzynarodowa wymiana kulturalna, wzajemne odwiedziny pisarzy i artystów propagujących idee pokoju — stanowią formy wielkiej akcji kulturalnej w obronie pokoju. Poważną formą zbliżenia kulturalnego narodów stana się w roku bieżącym obchód rocznic czołwych postaci z historii kultury światowej: 100 rocznicy śmierci pisarza rosyjskiego Gogola, 150 rocznicy urodzin francuskiego pisarza Wiktora Hugo, 500-lecie

urodzenia włoskiego myśliciela i artysty Leonardo da Vinci oraz 1000-lecie urodzin tadeckiego filozofa, uczonego i pisarza Avicenny.

Wspólne oddanie hołdu ich geniuszowi przez całą „uduszoną”, przez ludzi różnych ras i wyznań, różnych poglądów politycznych i zapatrywań zamiast nieszczęśliwej obfoców pokoju w trosce o uratowanie pomników kultury ludzkiej przed zagładą.

Szczególnie bliska jest nam postać Mikołaja Gogola, przedstawił ją postępowej części narodu rosyjskiego, która walczyła, tak jak walczyli najwybitniejsi Polacy, z carskim uciskiem.

Gogol bowiem z genialnym talentem odmalował w swym czołowym dziele „Martwa dusza” rozkład ustroju państwa niemieckiego, carskiej oraz te potę i niechęć obszarnictwa, które ustrój ten broniło. Gogol w znanych na całym świecie komediach swych — w „Revizorze”, czy „Ożenku” i w wielu opowiadaniach z niebywałą odwagą tępił bezlitosność i nieludzkość panującego ustroju.

Podobnie Wiktor Hugo jest dla nas Polaków jednym z bliższych przykładow walczy jak najlepszy synowie ludu francuskiego prowadzili o wolność spod tyranii ciemności. Twórczość Hugo była orężem walki przeciwko reakcji i uciskowi ludu, o wolność człowieka. Był wśród rewolucjonistów w lipcu 1830 r., wskrzeszał w swych powieściach historycznych czasów Wielkiej Rewolucji Francuskiej, we wszystkich bronni człowieka gnębionego przez wyzysk i ucisk. W ostatnich latach już jako starzec współdziałał z Komuną Paryską.

Obu wybitnych pisarzy cechuje głęboki humanizm, bliska nam troska o człowieka i jego los. Te cechy aktualizują ich twórczość. Wielkość ich dzieła została zagrożona zagładą przygotowywaną przez szaleńców imperialistycznych.

My bronimy ich dzieła przed zagładą. Ich myśli i ich idee pomagają nam w naszej walce.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

STARZYCH KSIĘGOWYCH w warunkach umowy o dzieło zatrudni natychmiast Z.B.M. Zarząd Rud. Nr. V, Koszalin, Krakusa i Wandy 50, 161-K

OGŁOSZENIA DROBNE

MEŁA Anna zgłasza zgłoszenie leg. Ubocz. Spół. leg. Zw. Zaw. Szczecin. 196-P

KRÓLICZAK Stanisława zgłasza zgłoszenie karty meldunkowej wyd. przez Gminną Radę Narodową Szczecin. 195-P

PRODLIK Edward Koszalin, Zymierskiego 11, zgłasza zgłoszenie karty meldunkowej. 193-P

ŻYŁKO Maria zam. Bia Ingard, Kolobrzaska 3, zgłasza zgłoszenie karty meldunkowej. 194-P



GŁOS sportowy



Chiny Ludowe zgłoszone do Olimpiady w Helsinkach

Jak donosi Agencja Singhua, Komitet Kultury Fizycznej Chińskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej zgłosił ostatnio w Międzynarodowym Komitecie Olimpijskim udział Chin Ludowych w Olimpiadzie Letniej w Helsinkach. — Komitet K. F. Chin Ludowych dodaje, że jest jedyną organizacją sportową upoważnioną do reprezentowania sportu chińskiego na arenie międzynarodowej, w przeciwieństwie do Komitetu Sportowego klikki kuomintangowskiej na Tajwanie, który nie ma najmniejszego prawa reprezentować milionowych rzesz sportowców chińskich.

Sportowe Szczecina zaliczeni do kadry olimpijskiej

Polski Komitet Olimpijski zatwierdził kadry olimpijskie, spośród których wyłonieni zostali zawodnicy na letnie igrzyska olimpijskie w Helsinkach. Do kadry zaliczeni zostali również zawodnicy Szczecina: oleściarz — SADOWSKI, lekkoatlety — POTRZEBOWSKI, LEWANDOWSKI, PACHOŁ i FYDA. Spośród pływaków zaliczono KURKOWNE.

W hokeju na lodzie Gwardia (Szczecin) - Kolejarz (Szczecin) 5:5

W parku im. Kasprowicza odbyło się pierwsze w tym sezonie spotkanie w hokeju na lodzie pomiędzy szczecińskimi drużynami Gwardii i Kolejara, zakończone wynikiem remisowym 5:5 (3:2, 2:1, 0:2).

Najlepszym zawodnikiem był Czyżewski z Gwardii.

Sekówna (AZS) i Wykus (Unia) mistrzami Szczecina w tenisie stołowym

Rozegrany wczoraj w Stoczni Szczecińskiej turniej ping-ponowy o mistrzostwo Szczecina, przyniósł niespodziewanie tytuły mistrzowskie młodej Sekównie i Wykusowi. Zdobyli oni mistrzostwa zasłużenie wygrywając wszystkie spotkania.

Kolejność miejsc była następująca:
Kobiety: 1) Sek, 2) Czyżewska, 3) Kobusówna, 4) Zasada.
Mężczyźni: 1) Wykus, 2) Majshrowski, 3) Goryński, 4) Brzoza.

Wysokie zwycięstwo we Wrocławiu

Polska - Czechosłowacja 14:6

Międzynarodowe spotkanie bokserskie Czechosłowacja - Polska rozegrane 17 bm. w Hali Ludowej we Wrocławiu zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem Polaków 14:6. Meczu wywołał we Wrocławiu ogromne zainteresowanie, gromadząc 15 tys. widzów. Gości powitał przewodniczący sekcji boksu GKKF Jędrzejewski. W imieniu ekipy czechosłowackiej przemówił kierownik drużyny red. Mares, wznosząc na zakończenie okrzyk na cześć Prezydenta Bieruta, Prezydenta Gottwalda i Generała Stalina.

Najładniejszą walkę stoczyli w wadze muszej Majdloch i Kasperczak oraz w wadze półciężkiej Rademacher i Grzelak. Szczególnie dobrze walczył Kasperczak, który wygrał swoją walkę zdecydowanie. Grzelak walczył dobrze taktycznie, zwyciężając Rademachera w ładnym stylu.

Wyniki walk:
W w. muszej Majdloch przegrał jednoznacznie z Kasperczakiem. Polak zademonstrował dobre przygotowanie kondycyjne, zdobywając zdecydowaną przewagę w III rundzie.

W w. koguciej Muzlay przegrał z Woźniakiem, który również wykazał dobrą kondycję.

W w. piórkowej Zachara przegrał nieznacznie z Drogoszem. Czechosłowak walczył z odwrotnej pozycji, co wyraż-

nie nie odpowiadało Drogoszowi. Polak walczył słabo, szczególnie w III rundzie.

W w. lekkiej Stehlik przegrał po nieciekawej walce jednoznacznie na punkty z Kudlakiem.

W w. lekkośredniej Krecak wygrał nieprzekonywująco z Musiałem.

W w. średniej Torma wygrał jednoznacznie z Nowarą. Polak stoczył dobrą walkę, a w III rundzie uzyskał nawet nieznaczna przewagę.

W w. półciężkiej Rademacher przegrał po bardzo dobrej walce z Grzelakiem.

W w. ciężkiej Netuka III pokonał jednoznacznie Gościańskiego, który wykazał brak szybkości i walczył słabo.

W ringu sędziowali na zmianę Kabrt (CSR) i Kowalski (Polska). Punktowali Batesta (CSR), Misiorny (Polska) oraz sędzia neutralny Tophon (NRD).

W w. lekkośredniej Vitoeco, walczący po raz pierwszy w reprezentacji, doznał kontuzji brwi i został przez sekundanta poddany w III rundzie. Do tego momentu Sadowski miał zdecydowaną przewagę.

Katowice zdobyły pływacki „Puchar Miast”

Drugiego dnia finałowego spotkania pływackiego o „Puchar Miast” przyniósł nowy rekord Polski. Ustanowiła go Dzikówna (Katowice), osiągając na 300 m st. dow. czas 4:18,3, tj. o 2,1 sek. lepszy od poprzedniego rekordu, który również należał do niej. Rekord ten był ustanowiony po drodze na 400 m. Konkurencja ta zakończyła się zwycięstwem Dzikówny, która uzyskała wynik 5:51,6. Druga była Werakso (Warszawa), uzyskując — 6:01,4 i ustanawiając nowy rekord okręgu warszawskiego.

W punktacji ogólnej zwyciężyły Katowice, zdobywając po raz drugi puchar:
1) Katowice — 292 pkt., 2) Warszawa — 270 pkt., 3) Poznań — 134 pkt.

W w. lekkośredniej Vitoeco, walczący po raz pierwszy w reprezentacji, doznał kontuzji brwi i został przez sekundanta poddany w III rundzie. Do tego momentu Sadowski miał zdecydowaną przewagę.

W w. półciężkiej Rademacher przegrał po bardzo dobrej walce z Grzelakiem.

W w. ciężkiej Netuka III pokonał jednoznacznie Gościańskiego, który wykazał brak szybkości i walczył słabo.

W ringu sędziowali na zmianę Kabrt (CSR) i Kowalski (Polska). Punktowali Batesta (CSR), Misiorny (Polska) oraz sędzia neutralny Tophon (NRD).

W w. lekkośredniej Vitoeco, walczący po raz pierwszy w reprezentacji, doznał kontuzji brwi i został przez sekundanta poddany w III rundzie. Do tego momentu Sadowski miał zdecydowaną przewagę.

W w. lekkośredniej Vitoeco, walczący po raz pierwszy w reprezentacji, doznał kontuzji brwi i został przez sekundanta poddany w III rundzie. Do tego momentu Sadowski miał zdecydowaną przewagę.

W w. lekkośredniej Vitoeco, walczący po raz pierwszy w reprezentacji, doznał kontuzji brwi i został przez sekundanta poddany w III rundzie. Do tego momentu Sadowski miał zdecydowaną przewagę.

W w. lekkośredniej Vitoeco, walczący po raz pierwszy w reprezentacji, doznał kontuzji brwi i został przez sekundanta poddany w III rundzie. Do tego momentu Sadowski miał zdecydowaną przewagę.

W w. lekkośredniej Vitoeco, walczący po raz pierwszy w reprezentacji, doznał kontuzji brwi i został przez sekundanta poddany w III rundzie. Do tego momentu Sadowski miał zdecydowaną przewagę.

Tłoczyński wygrywa turniej tenisowy w hali sportowej

Rozpoczęty w ubiegły poniedziałek turniej tenisowy kadry wojewódzkiej, zakończył się wygraną Tłoczyńskiego. O jego wyższość nad pozostałymi uczestnikami turnieju świadczy fakt, że podczas mistrzostw oddał tylko 5 gemów. W grze finałowej przeciwnikiem Tłoczyńskiego był junior Tomaszewski, który w spotkaniu ograniczył się wyłącznie do defensywy w przeciwnym do swego zwycięzcy, który przez cały czas spotkania chodził do siatki, gdzie kończył większość piłek. Z pozostałych zawodników trudno kogokolwiek wyróżnić.

Wyniki gier były następujące:
Ćwierćfinały: Tłoczyński — Tymowski 6:0, 6:2. Gostomczyk — Nierzykowski 6:2, 6:0. Tomaszewski — Gaska 6:3, 6:0. Bojanowski — Borejsza 6:0, 8:6.

Półfinały: Tłoczyński — Gostomczyk 6:0, 6:1. Tomaszewski — Bojanowski w.o.

Z Olimpiady w Oslo

Czwarty dzień Igrzysk Olimpijskich rozpoczęto biegiem 8:22,4, 4) Huiskes (Holandia) 8:28,5, 5) Van Voort (Holandia) zjazdowym kobiet w Norefjell. Na starcie biegu stanęło 40 zawodniczek z 13 państw. Konkurencja ta przyniosła sukcesy Austriaczkom, które zajęły 3 punktowane miejsca. Zwyciężyła mistrzyni świata Belser (Austria) w czasie 1:47,1.

Na skoczni w Holmenkollen rozegrano skoki do kombinacji norweskiej. Trzy pierwsze miejsca zajęli Norwegowie: 1) Slaattvik 233,5 pkt., 2) Stenerson 223 pkt., 3) Gjelton 212 pkt.

W konkurencji tej nie startował Krzeptowski, który w piątek doznał kontuzji podczas treningowych skoków. Na lodowisku Jordal Amfi zakończono jazdę obowiązkową w łyżwiarskim konkursie jazdy figurowej kobiet. Po 5 figurach obowiązkowych prowadzi mistrzyni świata Altweg (Anglia).

Na stadionie Bislet w biegu łyżwiarskim na 5000 m startowało 35 zawodniczek. Walka rozegrała się między Norwegami i Holendrami, którzy zajęli 5 pierwszych miejsc. Zwyciężył Anderson (Norwegia), bijąc rekord olimpijski wynikiem 8:10,6. Dalsze miejsca zajęli: 2) Broekmann (Holandia) 8:21,6, 3) Haugli (Norwegia) 8:22,4, 4) Huiskes (Holandia) 8:28,5, 5) Van Voort (Holandia) 8:30,6, 6) Asplung (Szwecja) 8:30,7.

Hokeiści polscy po przegranym w sobotę wieczorem ze Szwecją, przegrywając 1:17 (0:1, 1:9, 0:7).

Kolejarz (Gdańsk) zdobywa puchar Polski w siatkówce kobiet

W niedzielę 17 bm. zakończyły się w Gdańsku finały pucharu Polski w siatkówce żeńskiej. Pierwsze miejsce i puchar Polski w siatkówce żeńskiej zdobyła drużyna gdańskiego Kolejara, która w decydującym spotkaniu pokonała Unię (Łódź) 3:1, (15:13, 15:10, 11:15, 15:3).

Było to najciekawsze spotkanie turnieju. Obydwie drużyny zagrały doskonale, reprezentując bardzo wysoki poziom. W zespole Kolejara najlepiej zagrały: Tomaszewska, Pogorzelska i Kurtzowa. W Unii najlepszą zawodniczką była Zakrzewska.

Ostateczna klasyfikacja finału Polski w siatkówce:
1) Kolejarz (Gdańsk) — 3 pkt., 2) Unia (Łódź) — 2 pkt., 3) AZS (Warszawa) — 1 pkt., 4) Spójnia (Stargard) — 0 pkt.

W boksie Budowlani (Szczecin) - Spójnia (Stargard) 12:8

Mecz pięściarski o mistrzostwo szczecińskiej klasy wojewódzkiej zakończył się zasłużonym zwycięstwem Budowlanych nad Spójnią (Stargard).

Wyniki walk były następujące (na pierwszym miejscu zawodnicy Budowlanych):
Zalewski wygrał przez t. k. o. z Szykalskim, Grzesiak II wygrał przez t. k. o. z Dalekiego. Krzeszowski pokonał Juszczyka, Okrój przegrał z Hartyniukiem, Mackiewicz uległ Fietowi przez t. k. o. w I rundzie. Bronik zaskoczył pokonawszy Zabielskiego. Głeda po słabej walce zwyciężył Masłosa. Grzesiak I i Sobala zdobyli dla Budowlanych punkty walkowerem.

W czwórmeczu piłki wodnej na pływalni szczecińskiej Gwardia (Kraków) zajęła 1-sze miejsce

Zorganizowany przez szczecińską Gwardię czwórmecz piłki wodnej, zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Gwardii (Kraków).

Najbardziej interesującym spotkaniem był mecz miejscowych rywali Ogniwa i Gwardii (Poznań) uplasowała się na ostatnim miejscu. Wyniki czwórmeczu były następujące:
Gwardia (Kr) — Gwardia (Poz) 22:2 (12:0). Ogniwo (Szcz) — Gwardia (Szcz) 9:2 (1:2). Gwardia (Kr) — Gwardia (Szcz) 10:1 (7:0). Ogniwo (Szcz) — Gwardia (Poz) 19:1 (6:0). W drużynie (Szcz) 14:3 (7:2). Bramki dla miejscowej dobrze zagrał młody zwycięzca zdobył: Cieżki dy Majdaniec, zdobywca 10 5. Kornecki i Kuźma po 4, bramki.

— 154 —
— Naprzód do zwycięstwa! Za Ojczyznę, za Stalina! Oto hasło, pod którym za chwilę wyruszymy do natarcia. Cześć piechocie morskiej!
Tak kończył się reportaż podpisany „L. Klsin”.
Kaługin przeszedł się po pokoju. Siadł przy biurku i zaczął odczytywać swoje pośpiesznie czynione notatki. Tam, na wzniesieniu, trwała walka, zamieć zasypuje miłą Kisina — tu on, Kaługin, musi wesprzeć towarzyszy orężem słowa...
W pół godziny później siedział już przy maszynie obok Olgi Piotrownej. Rozłożył przed sobą brulion, a ona wkładła papier w karetkę maszyny.
— Czy można zacząć? — zapytał Kaługin.
— Proszę! — siedziela wyprostowana położywszy szczerą, białe palce na klawiszach.
— Tytuł: „Salwy z morza” — zaczął Kaługin. Teraz tekst: „Niszczyciel stanął na kotwicy w małej, podłużnej zatoce. Skaliste brzegi wznosiły się ku ponuremu niebu. Przed chwilą jeszcze świeciło jasne słońce, lecz nagle niska chmura przesłoniła ład. Zerwał się wilgotny wiatr, zawirowały ciężkie płatki śniegu i jeły osiadać na pokładzie i długich lufach dział.
Artylerzyści stali na swych miejscach. Niecierpliwie spoglądali na brzeg. Kapitan Earionow wyszedł z kabiny nawigacyjnej i spojrzął ku działom obróconym na ląd...“
Kaługin urwał. Urwał się też stukot maszyny.
Proszę przekreślić: „kapitan Earionow” i napisać: „dowódca okrętu”.
Olga Piotrowna kątem oka spojrziała na niego, jakby chciała o coś zapytać, jednakże bez słowa wytarła wiersz i wpisała nowe słowa.
„...Dowódca okrętu patrzył na rzędy pocisków i naboje leżących przy windzie, na błyszcząca od smaru stal mechanizmów dział, na uważne i skupione twarze artylerzystów.
„Ci nie zawiodą!” — pomyślał o swych starych towarzyszach bojowych. Niecierpliwie czekał na sygnał z brzegu. Okręt w tym dniu miał przed sobą odpowiedzialne i zaszczytne zadania do wykonania...“
Z zewnętrz doleciało wycie syreny holownika. Alarm bojowy!
W korytarzu trzaskały drzwi. Dyżurny zajrzał do pokoju.
— Do schronu, towarzyszu kapitanie!
— Zaraz pójdziemy — odparł Kaługin.



N. PANOW.
Opowieść o dwóch okrętach
Tłum. T. Ever.
— 155 —
Bosman przyknął drzwi. Kaługin spojrzął na Olę Piotrowną. Siedziała jak przedtem, z palcami na klawiszach, wzrokiem utkwionym przed siebie, jak gdyby wsłuchana w rozpoczynającą się strzelaninę.
— Pójdźmy do schronu?
— Chodźmy — powiedziała nie ruszając się z miejsca.
— A może skończymy przedtem artykuł? Niewiele już zostało.
Za oknem strzelały działa przeciwlotnicze. Holownicy uciekli.
„Jeszcze zdążymy dobiec do skały — myślał Kaługin. — Mamy najwyższe trzy minuty drogi. Ale przecież muszę oddać reportaż jak najszybciej!”
— Włecie co, skończymy szybko ten artykuł...
— Skończymy — chętnie zgodziła się Olga Piotrowna.
„Tam daleko, na lądzie — dyktował Kaługin — nasi żołnierze metr po metrze wypierają nieprzyjaciela z ojczyzny, radzieckiej ziemi. Okręty muszą więc tak prowadzić ogień, by wykurzając nieprzyjaciela z jego legowisk, nie przyczynić szkody własnym oddziałom. Trzeba nakrywać cele wyraźnie wskazane przez obserwatorów.
Z brzegu podano poprawkę. Padła komenda. I ledwie gruchnęła pierwsza salwa oddana do umocnień nieprzyjaciela, a już marynarze chwycili nowe pociski i ładunki, podali je ku działu. Raz po raz wysyłał artylerzyści śmierć wrogowi poza linię skał wybrzeża. „Nie widzimy wroga, lecz ranimy go śmiertelnie” — mówił artylerzyści „Gromowego”.
Olga Piotrowna wyjęła z maszyny zapisany arkusz i wsunęła nowy. Na zewnętrz strzelanina wzmagala się. Kaługin zauważył, jak palce wyrównujące papier leciutko drżą. Czuł, że i jego serce bije szybciej.

— 156 —
„Skupi się, skupić, myśleć tylko o artykule. Ja przecież też spełniam zadanie bojowe. Trzeba włączyć więcej uczucia, więcej barwy!”
Prawie nie zagłądał już do brulionu: jaskrawsze, dobitniejsze słowa same przychodziły na myśl.
— Piszemy dalej? — zapytała Olga Piotrowna.
— Piszemy — odparł Kaługin.
— No, jak tam idzie? — zapytał dowódca przez telefon.
— Dobrze, nakrywamy cele, jazda dalej — doleciał odłony głos towarzysza bojowego, który obserwował skuteczność ognia. — Jeden więcej, w prawo pięć.
I znów salwy poczęły wstrząsać okrętem, znów podciął wążkiwały się do komór nabojoych.
— Dodać dziesięć — dochodziło z telefonu.
Jakże dowódca okrętu nienawidził tych faszystowskich bestii, które niszczyły ogniem dział, tych morderców kobiet i dzieci, zabójców jego najlepszego przyjaciela i towarzysza, kapłana trzeciej rangi — Kryłowa...“
Stuk maszyny ustał raptownie. Kaługin opamiętał się: „Co ja mówię, tego przecież nie było w moich notatkach...”
Spojrzał na Olę Piotrowną. Siedziela nieruchoma, nienaturalnie wyprostowana, wydawało się, że nawet usta jej pobladły.
— Proszę przekreślić słowa „kapłana trzeciej rangi, Kryłowa” — powiedział zmieszany Kaługin.
— Nie, niech zostaną — cichym głosem poprosiła Olga Piotrowna.
— Dobrze, niech zostaną — szybko powtórzył Kaługin. I dyktował dalej:
Godzina za godziną okręt ostrzeliwał ląd. Marynarze „Gromowego” potrafili zwiększyć szybkość ognia. Rozumieją oni dobrze, że każda sekunda zaoszczędzona na przygotowaniu salwy, to jeszcze jedna szansa zwycięstwa. Nie darmo mówi się u nas: Kto pierwszy na morzu nakryje cel, ten zwycięży. A marynarze „Gromowego” oszczędzają przy każdym wystrale od czterech do pięciu sekund.
W przerwie między dwiema poprawkami oficer — artylerzysta, starszy lejttnant Agafonow, udał się do pierwszego dział. Pora obładu dawno już minęła.
(Dalszy ciąg nastąpi)